

## Relacja Natalii Majewskiej ze stażu językowego w ośrodku AMICIF we Francji.

Organizacja nazywa się **Le Lions** Club założona w 1917 roku. Staż odbywał się w lipcu 2016 r. miejscowości La Baule, we Francji. Osobą odpowiedzialną



za wyjazd byli Messieurs **Christian Gaillac Président et Christian Amigues**, którym jestem bardzo wdzięczna za tak wspaniałą organizację stażu. Uczestnicy stażu przyjechali między innymi z Wietnamu, Kenii, Algierii, Kuby, Meksyku, ale nie zabrakło młodzieży z krajów europejskich. Podczas pobytu zwiedziliśmy między innymi takie miejscowości jak Paryż, Le Mans, Angers, Nantes, Dinan oraz Dinard. Każda grupa przygotowywała dodatkowo podczas pobytu spektakl teatralny. Tematem przewodnim przygotowywanego przez nas spektaklu była dyskryminacja. Każdy z

uczestników był zobligowany do wzięcia udziału w gali. Odgrywaliśmy scenki, śpiewaliśmy wcześniej przygotowane piosenki oraz tańczyliśmy tańce, które pochodziły z innych kontynentów. Ja na przykład miałam okazję nauczyć się i przedstawić taniec wietnamski.



Podczas pobytu zdałam sobie sprawę jak wiele istnieje różnic wychowawczych, kulturowych oraz zwyczajów. Rzeczy uznawane za powszechnie pozytywne w niektórych krajach mogą zostać całkiem inaczej odebrane. Dlatego przed wyjazdami trzeba dobrze się przygotować, aby uniknąć nieprzyjemności. Wyjazd dał mi niesamowitą możliwość poznania wielu kultur w tak krótkim czasie oraz rozwinął moje umiejętności językowe, pozwolił poszerzyć słownictwo, a także pomógł mi nawiązać przyjaźnie na całe życie.



Dzięki pani magister Klimek-Kowalskiej miałam okazję spędzić wspaniały miesiąc we Francji. Jako, że uwielbiam podróżować, poznawać nowych ludzi oraz nabywać doskonalic umiejętności językowe, gdy tylko usłyszałam o możliwości wyjazdu nie zastanawiałam się długo. Wiedziałam, że jest to coś dla mnie i nie myliłam się :).

Podczas miesięcznego pobytu poznałam wielu ciekawych ludzi z całego świata, brałam udział w przeróżnych wykładach, prezentacjach, zwiedziłam wiele francuskich miast, uczestniczyłam w imprezach integracyjnych, a także poznałam kulturę i obyczaje osób mieszkających na drugim krańcu świata. Każdy weekend spędziliśmy u tzw "famille d'accueil" czyli rodziny goszczącej, aby móc jeszcze lepiej zagłębić się w zwyczaje Francuzów. Członkowie rodzin byli bardzo otwarci, tolerancyjni, wiele ze sobą rozmawialiśmy. Niestety po miesiącu nadszedł czas rozstania. Na koniec pobytu braliśmy udział w ogromnej gali w La Baule. Każdy uczestnik musiał się zaangażować. Efekt końcowy przerósł nasze oczekiwania. Wszyscy byli pod wrażeniem naszego spektaklu. Byłam bardzo



zdziwiona jak szybko i trwale można przywiązać się do osób zaledwie po 30 dniach. Gdybym tylko mogła, zostałabym tam o wiele, wiele dłużej. Na szczęście mamy XXI wiek i nic nie stoi nam na przeszkodzie, aby utrzymywać ze sobą kontakt. Konferencje na Skypie nie mają końca ;)

Podsumowując, wyjazd zaliczam do jak najbardziej udanych i polecam każdemu, kto lubi nowe wyzwania, jest otwarty i dobrze odnajduje się w dużej grupie osób. Byłabym w stanie opisać ten wyjazd w tysiącach słów, ale myślę, że niewiele osób byłoby tak wytrwałych, aby go przeczytać. Żadne moje słowa nie opiszą wspaniałej atmosfery panującej podczas pobytu. Mam nadzieję, że chociaż kilka zdjęć odda jej klimat. Śmiało mogę powiedzieć, że spędziłam jeden z najlepszych miesięcy w moim życiu z najlepszymi ludźmi na świecie, DOSŁOWNIE!



**Natalia Majewska – studentka I roku specjalności francuskiej  
Kolegium Języków Obcych Politechniki Śląskiej**